GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **N^er. 72.** 25. Czerwca 1830.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 17. Czerwca.* —

Spodziewaném jest do Warszawy przybycie J. C. M. panującej Wielkiej Xiężnej Sasko-Wejmarskiej Siostry naszego najłaskawszego Monarchy, tudzież J. K. M. Xięcia Karola Pruskiego i jego dostojnej małżonki.

Margrabia Rezende Ambassador Cesarza Brazylijskiego, wyjechał d. 15. b. m. z tutejszéj stolicy do Petersburga.

Uroczysta processyja wśród oktawy Bożego Ciała, któréj wszystkie instytuta naukowe assystować zwykły, odbyła się w Niedzielę z kościoła S. Krzyża po Krakowskiém przedmieściu. Celebrował JW. JX. Choromański Biskup Adrazyjski, Suffragan Augustowski, otoczony licznym orszakiem duchowieństwa. Baldachin nieśli urzędnicy Kommissyi rząd. wyznań religijnych. Uniwersytet, wszystkie szkoły warszawskie i instytuta wychowania sierot, przeznaczone, znajdowały się na processyi, która przy bardzo licznem zgromadzeniu pobożnego ludu, odbyła się wśród najpiękniejszéj pogody.

Komitet wyznaczony przez Radę administrcyjną w Kaliszu do rozdziału summy złp. 100,000 darowanéj łaskawie przez N. Pana, na wsparcie mieszkańców tego miasta, dotkniętych klęskami powodzi, wkrótce ukończy swoje czynności. Odbywa swoje prace pod przewodnictwem X. Walentego Tomaszewskiego Kanonika kujawsko-kaliskiego, Referenta w Komissyi Rząd. Wyz. Relig. i Ośw. publicznego, Prezesa Komissyi wojewódzkiej Piwnickiego, Prezesa Trybunału Dwernickiego i Prezydenta miasta Hertza.

Rossyja.

— *z Petersburga d. 2. (14.) Czerwca.* —

Radzca Stanu rzeczywisty Passenko, dodany Ministrowi Skarbu, mianowany został Wicegubernatorem Kijowa.

Xiąże Józef Czetwertyński, były Marszałek Szlachecki Gubernii podolskiéj i Szambelan J. C. M. wyniesiony został na stopień radzcy stanu.

Marszałek Dworu Hrabia Potocki mianowany został Członkiem rady zakładu opieki powszechnéj i Kuratorem domu sierot, zastępując Pułkownika Potemkina, który na prośbę swoję upoważniony został złożyć ten obowiązek.

Referendarz Królestwa Polskiego Tęgoborski, Konsul jeneralny rossyjski w Gdańsku, mianowany został radzcą stanu.

Radzca Kolegii Maltitz i radzca dworu Baron Ungern Sternberg, umieszczeni przy poselstwie rossyjskiém w Berlinie, posunieni zostali pierwszy na stopień Radzcy stanu, a drugi na stopień Radzcy Kollegii.

Listy z Persyi z daty świéżéj udzielają nam szczegółów przyjęcia Xięcia Chosrew Mirzy przez Szacha jego dziada.

Monarcha ten, który znajdował się w Hamadan w Kwietniu, przyjął tamże najuprzejmiéj swojego wnuka Xięcia Chosrew Mirzę za powrotem jego z Rossyi. Udarzył go summą 20,000 tomanów w dowód swojego upodobania, za sposób, w jaki dopełnił swojego poselstwa jako Poseł nadzwyczajny, mającego na celu ustalić stosunki przyjacielskie między Rossyją a Persyją. Szach raczył także dać orszakowi Xięcia, dowody swojéj życzliwości.

Wychodzący tu Dziennik górniczy zawiéra wiadomości o kopalniach soli kamiennéj w dawniejszéj perskiéj teraz zaś rossyjskiéj prowincyi Nachiczéwanie. Góra od kilku już wieków dostarczająca téj soli ma 30 wiorst objętości; sól wydobywa się przez rozstrzélanie prochem. Pracą tą trudni się codziennie według liczby żądających soli 3 do 20 ludzi. Mieszkańcy wsi złożonéj z 29 ormiańskich i 6 tatarskich domów, odległéj o 12 wiorst od kopalni, dzierzawią je od korony za roczną opłatę 1040 rubli srebrem, i przedają sól dobytą w prowincyjach ormiańskich między rzekami Garaiczai i Jlianczai, w powiecie Darlaczkim w chanacie Karabath i w powiecie Elizabetpolskim.

Cesarz Jmć zezwolił na projekt Ministrów komitetu, aby przy kaukazkich kąpielach mineralnych założono miasto pod nazwiskiem Piatigorek, do którego mają być przeniesione zostające obecnie w Georgiewsku władze administracyjne, z wyjątkiem sądu sumienia.

X

— *Z Odessy d.* 12. *Maja.* —

Od dwóch dni, Turcy znajdujący się tu na dwóch fregatach, przysłanych z Konstantynopola dla przewiezienia Halil Paszy, obchodzą święto Bajramu. Onegdaj wieczorem rozpoczęli obchód ten oswieceniem okrętów; dnia wczorajszego przybrawszy je w bandery, dawali ognia z dział.

— *Z tamtąd d.* 4. *Czerwca.* —

Jenerał Adjutant Hr. Orłow i Radzca Stanu rzeczywisty Butenew, przybyli tu onegdaj z Konstantynopola na okręcie linijowym Parmeńczyk. Towarzyszyło im kilku urzędników Ministerstwa spraw zewnętrznych.

Kapudan Pasza, Halil Rifat, znajduje się w Odessie od ostatniej Soboty, i zamyśla tu kilka dni zabawić. Na drugi dzień po przybyciu swojém był w teatrze. W naszym porcie, wsiędzie ón po pierwszy raz na okręt ottomański w charakterze W. Admirała. Uważają, że okazuje daleko więcéj uprzejmości, niżeli przed swoim odjazdem do Petersburga.

Grecyja.

Drugi list Hrabiego Capodistrias do Xięcia Leopolda. — Napoli dnia 25. Marca (6. Kwietnia) 1830 r. — Wasza K. Wys. raczyłeś mię zapytać o osobę, którąby w tak ważnéj chwili o stanie Grecyi mogła zdać sprawę. Gdy mi tak trudno było uczynić w téj mierze wybór bez wzbudzenia zazdrości a razem i podania nowéj sposobności stronnictwu do pomnożenia jeszcze przez obrzydłe intrygi owych niezliczonych zawad i trudności, z których większa część z położenia indywiduów i natury interesów tego kraju wypływa, zmuszony byłem napisać drugi list do W. K. Wości., który do niniejszego pisma dołączam. Uważam to za rzecz bardzo wielkiéj wagi, ażeby te listy jak tylko być może najprędzéj do W. K. Wyso. doszły, i oddaję je dla tego Xięciu Gustawowi Wrede, nie czekając na gońców obcych ajentów, z których żaden tak prędko nie odjedzie. Ma ón zlecenie udać się do Marsylii albo Toulonu, i uwiadomić P. Eynard, iż ma depesze do W. K. Wci. Pan Eynard zawiadomi o tém W. K. Wość jak najspieszniéj, a podczas kwarantanny Pana Wrede, może W. K. Wość wysłać kogo, któryby przywiezione przez niego depesze odebrał. Jeżeli W. K. Wość uważać będziesz za rze z potrzebną przesłania mi. odpowiedzi przez Xięcia Wrede, to ón takową przywiezie mi przed ukończeniem kwarantanny; jeżeli zaś nie, to przedsięweźmie dalszą podróż i złoży W. K. Wci swoję uniżoność dla oczekiwania dalszych rozkazów. X. Wrede bawił przez długi czas w Grecyi, służył w wojsku greckiém i zawsze się zaszczytnie sprawował. Co się mnie tyczy, znam go tylko z zalecenia Jenerała Hejdeck, lecz trzymam go za dość zawiadomionego o wszystkiém, co się w Grecyi działo i dotąd jeszcze dzieje, tak, że na żądanie WKWci. będzie w stanie przedstawić ogólny widok położenia, w jakiém ja ten kraj zastałem i w jakiém się teraz znajduje. Raz jeszcze pozwalam sobie czynić nadzieję, iż W. KWys. raczysz się skłonić do jak najrychlejszego przyjazdu do Grecyi. Zwłoka może się stać zgubną dla tego kraju i bardziéj jeszcze zawikłać sprawy, które WKWys. będziesz miał do załatwienia. Ośmielam się oświadczyć WKWci, iż Grecy sądzić Go będą według tego pierwszego kroku; .przedstaw się im tylko WKWys. jako osoba dostojna, nieusposobiona do ponoszenia ich ubóstwa i niedostatku, a zamiast zjednania sobie szacunku, sam się pozbawisz najpewniejszych środków sprawienia na ich umysłach korzystnego wrażenia. Nastręczyła się sposobność do tego pierwszego poświęcenia. Przybądź Xiążę i osobiście bądź obecny przy trudnéj a boleśnéj czynności ustanowienia granic; nie dozwól, aby Cię kto inny przy niéj zastąpił. Winieniem również dać WKWci względem jednéj części moich depeszów kilka objaśnień. Dla braku czasu nie jest mi podobna rozbierać aktu narad Londyńskich; zdaje mi się atoli jasném, iż uznano za korzystniejszą i szczędzącą więcéj czasu, narzucić Grecyi rozporządzenia, z których ma wyniknąć jéj niepodległość, aniżeli je poddawać pod prawne potwierdzenie narodu. — Nie do mnie należy rozbieranie powodów takiego postępowania, to tylko wiém, iż plan ten jest najniekorzystniejszy dla sprawy nieszczęśliwego kraju, równie jak i dla WKWci. Również akt z d. 3. Lutego, tudzież akt przyznający W. KWci. dziedzicznie najwyższą władzę, nie mówi ani słowa o publicznych prawach Hellenów. Milczenie to przypuszcza dwa wnioski: albo Mocarstwa sprzymierzone uważają, że w osobie Xięcia łączą się wszystkie prawa narodu, albo też zastrzegły panującemu Xięciu upoważnienie przy objęciu swego dostojeństwa przyznać te prawa przez deklaracyją. Drugie to objaśnienie udzieliłem już Członkom Senatu i wszystkim obywatelom, którzy od chwili odebrania aktów Londyńskich nalegali na mnie zapytaniami, i jest podobieństwo do prawdy, że odpowiedź Senatu będzie w tym duchu ułożona. Co jeszcze czynić wypada, będzie od WKWci. zawisło. Odpowiedzi WKWci. troskliwie oczekujemy; zaspokoi ona wszystkie życzenia, jeżeli będzie zawierała pewne wyjaśnienia względem punktów, które przedstawić WKWci. sobie pozwoliłem: 1) W. KWys. gotów jesteś przyjąć tutejszą religiją krajową; racz nas o tém uwiadomić. Przez samo faktum takowego oświadczenia, naród będzie po-

łączony najświętszym węzłem z WKWcią i Jego dynastyją. 2) Bez wątpienia Xiążę nie chcesz rządzić bez form prawnych i bez poprzedniego przyjęcia form tych przez naród. Rzut oka na drugie postanowienie Kongressu argijskiego przekona WKWys., iż sobie obok szacunku dla praw Hellenów zastrzegasz prawo nadawać mądre instytucyje ze względem niemylnych zasad, jakie podaje doświadczenie. 3) Inne postanowienia argijskiego Kongressu zapewniają prawne stosunki wszystkich klass obywateli, którzy podczas wojny wielkie czynili ofiary. — Jeżeli WKWys. jednèm słowem oświadczysz, iż przyjmując te postanowienia chcesz mieć staranie o te ich stosunki, nic nie pozostawisz do życzenia, a naród Cię przyjmie z błogosławieństwem. Mogę być źle zrozumiany, lecz nie mogę ręczyć za przyjęcie, jakieby naród ten powinien przygotować dla swego Monarchy, jeżeli przed, lub po przybyciu WKWci. zupełnie będzie zachowane milczenie. Kawaler Eynard, któremu kraj nasz tyle zawdzięcza, oznajmi WKWci naszę nędzę, tudzież gwałtowną konieczność przysłania po dniu 5. (17.) Kwietnia zasiłków pieniężnych.

Dalszy ciąg pamiętnika Senatu Greckiego, (przerwanego w przeszłym Numerze):

3) Prowincyje Rumelii Turkom odstąpione, dostarczają wojsku naszemu dwie trzecich części. Jeżli to wojsko powróci do domów swoich, natenczas Grecyja będzie się widziała ogołoconą z głównych sił wojska, które tak walecznie broniły Missolungi i Aten. Atoli gdy te między nami, wewnątrz kraju, lub na granicy pozostaną, będąż spokojnie patrzeć na swoje nieszczęście, lub pokoju wiernie dochowywać? Wyłączenie wysp: Kandyi, Samos, Ipsary, Kapos, Scio, Ekeria, Patmos, Sero, Kalymnos, Assypalea, Karpathos i wielu innych, da niezawodnię powód do wychodztwa, nawykłym do boju, do rozpaczy przywiedzionym mieszkańcom, którzy korzystając z pobliskości tylu niezamieszkałych zatok i pustych bez obrony brzegów, oddając się rozbojom morskim, będą musieli zostać zarazą wód greckich. Coż natenczas stanie się z Państwa Greckiego w zarodzie będącego? Gdzież na ten czas szukać spokojności na lądzie, bezpieczeństwa handlu na morzu? Gdzież niepodległa Grecyja znajdzie dostateczne środki do utrzymania wielkiej floty i zapłacenia licznego wojska?

4) Oddzielone prowincyje Rumelii, dalekie, aby Państwu Ottomańskiemu znaczne czyniły dochody, służyły od dawna wolnemu i wojowniczemu ludowi za schronienie, który nieustannie Portę niepokoił i zrządzał jéj wydatki.

Ażaliż te prowincyje, których niepodległy i wojowniczy duch przez dziewięcioletnią wojnę świeży otrzymał impuls, a które, że tak się wyrazimy, położone są pod bramami Państw obudwóch, nie będą podawały zarodów gotowych przez najmniejszy zając się przypadek i zaledwie przygasły płomień wojny na nowo wzniecić? Gdybyśmy nawet przypuścili, że wszelki powód do nowéj walki ustał, i charakter wojowniczy odstąpionego Turkom ludu został ułagodzony, wszelako Turcy osadzą wszystkie mocne punkta w górach, i każdéj chwili zagrażać będą Państwu Greckiemu; wykonywać oni będą na przyszłość wpływ, niezgodny z wysokiemi planami dostojnych Monarchów, którzy los jego zadezydowali.

5) Gdyby nawet Porta życzyła sobie trwałego pokoju, czyliż poddani jéj od wieków do nieposłuszeństwa nawykli, zgodzą się z jéj życzeniami, a Grecy niepodlegli w prowincyjach pogranicznych, nie zasłonieni przez samę naturę mocną granicą, nie będąż ciągle wystawieni na niespodziewane napady hord albańskich i azyjatyckich? Coż natenczas będzie rękojmią trwałego pokoju między Grecyją a Ottomanami? Danoż mieszkańcom prowincyj od Państwa Greckiego oderwanych środki, zabezpieczenia swojéj własności, na przypadek, gdyby się swojéj ojczyzny zrzéć chcieli? Nie; albowiem, gdy wedle protokołu z d. 3. Lutego wolno jest mieszkańcom tureckim Państwa Greckiego, równie jak mieszkańcom greckim Państwa Tureckiego mienie swoje sprzedać i wynieść się z kraju, zatèm widoczna, że pierwszym, jak n. p. Turkom z Eubei, takowa sprzedaż może przyjść do skutku i z korzyścią, ponieważ ich majątek znajduje się w kraju, przeznaczonym do używania dobrodziejstw i korzyści uporządkowanéj administracyi; lecz wcale inaczéj wypadłoby z Grekami w Akarnanii, gdzie takowa sprzedaż albo całkiem nie mogłaby być uskuteczniona, lub za nieznaczną bardzo cenę. Istotnie, któż rozsądny kupowałby w Akarnanii posiadłość, w kraju, gdzie panuje jedynie dowolność, i będącym łupem nieładu?

Nieoddzielnie od tych nieszczęsnych rezultatów, ścieśnienie granic, ściągnęłyby do niepodległéj Grecyi wielką liczbę biednych ludzi, którzy ze łzami rozpaczy opuścili ojczyznę wskazaną na niewolę. Mająż bracia ich i uroczystemi przysięgami połączeni mieszkańcy Państwa Greckiego na nędzy ich wystawić? Mająż oni lud ten już i tak często przez śmierć wytępiony wystawić na cierpienia wszelkiego rodzaju i bicze chorób epidemicznych? Nieszczęśliwi ci ludzie jako członkowie rodzin greckich nie zasługująż na pomoc w swoich troskach?

Ale jakże onym pomódz? Może dobrami narodowemi lub pieniądzmi gotowemi ze skarbu? Dobra narodowe!

Piąty Artykuł protokułu stanowi: „Akt amnestyi Porty oświadczy, że żaden Grek w całej rozciągłości jej granic, nie będzie pozbawiony swojego majątku w skutek uczestnictwa w powstaniu greckiém, ani żadnym innym sposobem nie będzie uciążony.“

„Akt amnestyi rządu Greckiego wyrzecze tę samę zasadę na korzyść Muzułmanów lub Chrześcijan, którzy byli przeciw jego sprawie; nawet ma się samo przez się rozumieć i powinno być ogłoszoném, iż Muzułmanie, którzyby sobie życzyli pozostać mieszkańcami kraju i wysp do Grecyi wcielonych, powinni tamże zatrzymać swój nieruchomy majątek i t. d.“

Nie chcemy czynić tu uwag, iż amnestyja, która ze strony Greków istnie *de facto*, u Turków nigdy inaczej nie była i nie będzie jak tylko zwodniczą. Pomijamy milczeniem to, że artykuł ściągający się do amnestyi nie wspomina o wielkiej liczbie Greków, którzy w nędzy będąc pogrążeni, zostali Turkom sprzedani, a co naród boli, że o losie ich nic bynajmniej nie namieniono. Jakkolwiek te przedmioty są ważne, nie chcemy o nich mówić, lecz rozpoznamy inny punkt zasługujący na największą uwagę.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Okolnik Dworski z d. 7. Czerwca wyraża: Xiążę Klarencyi przybył dnia wczorajszego około 12tej godziny do zamku w Windsor i rozmawiał z Królem kilka godzin. Równie i Xiążę Kumberland odwiedził Króla. P. Peel miał także posłuchanie, które trwało godzinę. Biskup Chichesterski odmawia codziennie z Królem modlitwy.

Oto są najnowsze buletyny: »Zamek Windsorski d. 6. Czerwca. Król nie miał wiele ścieśnienia w oddechu i nocy upłynionej spał czasami. — Z d. 7. Czerwca. Król prawie w jednakowym zostaje stanie. Noc upłynioną przepędził Monarcha śród mocnego ścieśnienia piersi. (Pod.) Hr. Halford. M. J. Tiernej.«

Niezmierne było mnóstwo tych, którzy w d. 6. Czerwca przybyli do St. James pałacu dla czytania buletynu. Przez cały dzień przeszło 25000 osób znajdowało się tamże.

Francyja.

Król postanowieniem swojem z d. 24. Maja naznacza byłemu W. Pieczętarzowi, P. Courvoisier, za trzydzieści i trzy lata służby roczną i dożywotną pensyję 20000 fr. z powszechnego funduszu państwa. PP. Planeli Lavalette, były Prefekt z Gard, i Gabriel Ricce, były Prefekt z Loiret, otrzymali pierwszy 5000, drugi 6000 fr. rocznej i dożywotniej płacy.

Postanowienie król. z d. 6. Czerwca porucza Prefektowi dozór ku dopełnieniu formalności, względem oznaczenia kancyj, onych przyjęcia i wypłacania, które prawo wykonywał dotąd Minister spraw wewnętrznych, jakoteż mianowanie Komissyi zarządu domów ubogich i innych instytutów dobroczynnych, których budżety mają ustanowić.

Postanowienie król. z téjże saméj daty zaleca, że tylko osoby płci obojéj, wskazane do domu poprawy więcéj jak na rok, powinny być odprowadzane do centralnych więzień.

Z Toulonu donoszą pod d. 4. Czerwca: Jeszcze nie mamy pewnych wiadomości o naszéj wyprawie. Eskadra, która w d. 25. Maja wypłynęła, spotkała w d. 27. okręt o 10 do 12 godzin drogi od Minorki w stronie południowo-zachodniéj, płynący przy wietrze północno-północno-zachodnim. Przeszłéj nocy uważano tę eskadrę płynącą w dobrym porządku, przyczém każdy okręt na maszcie głównym miał latarnią okrętową. Powietrze było dżdżyste i posępne. Ta część eskadry mogła zawinąć d. 28. do Mahonu. Co może objaśnić brak dalszych wiadomości, jest ta okoliczność, że wojsko będzie czekało w Mahon oddziału łodzi *bateaux boeufs*, nieodzownie potrzebnych do lądowania. Flotyllę, która w d. 19. Maja wyszła z Toulonu, rozpędził wiatr; w d. 29. widziano część téjże na wysokości morza pod Barceloną w oddaleniu 10 godzin drogi od brzegów. Wiele okrętów musiało zawinąć do portów; nie wiadomo jeszcze, którego dnia stanąć mogły w Mahon. Korweta Diligente odpłynęła dzisiaj ku brzegom Afrykańskim, dokąd wiezie majtków dla okrętów wyprawy, którzy się spoźnili, i depesze dla dowódzców wojska lądowego i morskiego Afrykańskiego. Okręt ten popłynie potém do Nawarynu, gdzie zawiezie 210000 fr.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Na korzyść JP. Kamińskiego: *Szkalmierzanki*, krotochwila osnowy narodowéj we 3 aktach. — Na zakończenie dany będzie nowy obraz: *Podzięka Publiczności*.

Teatr niemiecki. — Jutro: *Graf Ory*, grosse romantische Oper in 2 Akten.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 26. ROZMAITOŚCI.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.